

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Grażyna Paczesna

Protokolant: Magdalena Wójcik

Po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014r. w Pruszkowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko F. D.

o obniżenie alimentów

I. Obniża – poczynając od dnia 01 listopada 2014 r. – wysokość alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 03 grudnia 2010 r. sygnatura akt: IV C 894/10 od T. D. na rzecz syna F. D. urodzonego dnia (...) w P. – z kwoty 400 (czterysta) do kwoty 300 (trzysta) złotych miesięcznie, płatne do rąk F. D. do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłóki w płatności którejkolwiek z rat,

II. W pozostałej części powództwo oddala,

III. Koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

T. D. w dniu 18 sierpnia 2014 r. wniósł do Sądu Rejonowego w Pruszkowie powództwo o obniżenie alimentów z dniem 01 sierpnia 2014 r. z kwoty 400 zł do kwoty 50 zł miesięcznie płaconych na rzecz pełnoletniego syna F. D. ustalonych orzeczeniem Sądu Okręgowego w Warszawie wydanym w 2010 r. w postępowaniu prowadzonym w sprawie IV C 894/10 oraz zwolnienie od kosztów sądowych. W uzasadnieniu podał, iż syn jest już pełnoletni, w tym roku skończy 21 lat, pracuje on zarobkowo i prawdopodobnie studiuje od 2013 r. w trybie niestacjonarnym tzn. eksternistycznie dla studentów pracujących. Wskazał, iż od czasu ostatniego orzekania o alimentach nastąpiła istotna zmiana stosunków majątkowych i gospodarczych pomiędzy nim a synem. Mianowicie jego możliwości zarobkowe zostały ograniczone ze względu na stan zdrowia; od 08 stycznia do 05 lipca przebywał na zwolnieniu lekarskim, a obecnie jest bezrobotny, aktywnie poszukuje pracy i jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy bez prawa do zasiłku. Ponadto wywiązuje się regularnie z obowiązku alimentacyjnego względem młodszego syna M. w kwocie 550 zł miesięcznie i od roku 2013 utrzymuje półtoraroczną córkę S.. W dalszej kolejności podniósł, iż radykalnej poprawie uległa sytuacja syna, który podejmując pracę zarobkową uzyskuje wynagrodzenie 1.500 zł miesięcznie. Zważywszy na dyspozycyjność czasową syna, który studiuje eksternistycznie i fakt, iż podjął pracę uważa, iż w obecnej sytuacji jest w stanie w znacznym stopniu samodzielnie zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby (k.3-4).

Na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. oraz w toku postępowania aż do zamknięcia rozprawy powód popierał powództwo (k. 24, k. 32).

Na rozprawie w dniu 19 września 2014 r. oraz w toku postępowania aż do zamknięcia rozprawy pozwany wnosił o oddalenie powództwa (k. 24, k. 32).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

F. D. urodzony (...) w P. pochodzi ze związku małżeńskiego T. D. i I. D., rozwiązanego przez rozwód. Z tego związku pochodzi także M. D. urodzony (...) w P.. Ponadto T. D. posiada małoletnią córkę S. z drugiego małżeństwa. Alimenty od T. D. na rzecz F. D. w kwocie po 400 zł miesięcznie zostały ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 03 grudnia 2010 r. w sprawie IV C 894/10. Orzeczenie uprawomocniło się 27 grudnia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III RC 225/14 Sąd Rejonowy w Pruszkowie oddalił powództwo T. D. w sprawie o uchylenie obowiązku alimentacyjnego wobec F. D..

T. D. w dacie orzekania w poprzedniej sprawie ustalającej wysokość alimentów miał 40 lat. Pracował jako terapeuta zajęciowy, zarabiał około 2.000 zł. Mieszkał w wynajętym mieszkaniu razem z przyjaciółką. Posiadał na utrzymaniu dwoje dzieci.

Obecnie T. D. ma 44 lata. Od 01 kwietnia 2014 r. do 04 lipca 2014 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim i pobierał zasiłek chorobowy w kwietniu i maju w wysokości netto 1.743,62 zł, w czerwcu wyniósł on 1.801,50 zł a w lipcu 232,48 zł. Od 15 lipca 2014 r. był osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku przez pierwsze 90 dni. W poprzedniej sprawie III RC 225/14 leczył się na depresję prywatnie za ok. 150 zł od jednej wizyty – obecnie nie leczy się. Od 01 września 2014 r. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony – na zastępstwo – przez (...) w W. na stanowisku inspektora wojewódzkiego w Wydziale Polityki Społecznej, w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem 2.600,89 zł brutto. Do wynagrodzenia dochodzi także dodatek za wysługę lat. W międzyczasie poprzednio - od 01 września 1997 r. do 31 marca 2014 r.- pracował na stanowisku kierownika (...) w B.. Stosunek pracy został rozwiązany za wypowiedzeniem przez pracownika. Płaci alimenty na młodszego syna M. w kwocie 550 zł. W 2012 r. zawarł drugi związek małżeński, w marcu 2013 r. z tego związku urodziła mu się córka S.. Obecna żona przebywała na urlopie macierzyńskim, obecnie nie otrzymuje zasiłku i zajmuje się dzieckiem. Poprzednio pracowała jako terapeuta zajęciowy. Złożyła dokumenty do MOPS o zasiłek i oczekuje na decyzję. Mieszkają w wynajętym mieszkaniu o powierzchni 40 m^{((2))}, którego utrzymanie to kwota około 1.200 zł z opłatami. Na utrzymanie córki potrzeba około 500-600 zł miesięcznie. Powód posiada samochód T. o wartości 3.000 zł. Ubezpieczenie samochodu to 600 zł rocznie, a na jego utrzymanie miesięczne przeznaczają 300-400 zł. Swoje koszty utrzymania ocenia na około 500-600 zł miesięcznie. Nie kupuje ubrań, a jedzenie kupuje najtańsze. Samochód jest mu niezbędny, ponieważ dojeżdża nim codziennie do kolejki (...), a następnie przesiada się do komunikacji zbiorowej. Gdyby nie dojeżdżał samochodem, musiałby wstawać godzinę wcześniej. Bilety to ok. 230 zł miesięcznie. W weekendy na obiady wraz z rodziną chodzi do rodziców żony. Powód z żoną nie składali wniosku o przyjęcie dziecka do żłobka państwowego. Posiada także 8.000 kredytu powtarzalnego.

F. D. w dacie orzekania w sprawie rozwodowej rodziców miał 16 lat. Mieszkał z matką i bratem w wynajmowanym domu.

Aktualnie F. D. ma 21 lat. Mieszka z bratem, matką oraz jej partnerem w wynajmowanym domu w B. o powierzchni 80 m^{((2))}. W koszt utrzymania domu miesięcznie wchodzi wynajem 700 zł i opłaty; w tym prąd 100 zł, gaz 100 zł, Internet 75, opał 150 zł, śmieci 30 zł, woda 120 zł. Do rachunków dokłada się partner matki. Matka pracuje na poczcie i zarabia około 1.700 zł miesięcznie, po potrąceniu rat pożyczek pozostaje ok. 1.100 zł. Matka pozwanego posiada dodatkowo mieszkanie o powierzchni 30 m^{((2))}, które wynajmuje za 500 zł miesięcznie. Pozwany studiuje na I roku Uczelni (...) w trybie niestacjonarnym. Czesne wynosi 400 zł miesięcznie. Poprzednio studiował matematykę na (...) w W. również w trybie niestacjonarnym, jednak zajęcia odbywały się wspólnie ze studentami dziennymi. Ponadto nie jest osobą zdrową, ma problemy z alergią, która może zmienić się w astmę. Z tego powodu zawsze nosi przy sobie środek rozkurczowy „ventolin”, przyjmuje także leki wziewne. Od stycznia 2014 r. podjął dorywczą pracę w magazynie w godzinach 23:00 – 7:00. Od tego czasu przez trzy miesiące nie pracował z powodu urazu ręki. Obecnie pracuje

w(...) w W. na podstawie umowy zlecenia, jako magazynier. Praca jest świadczona na G. w P.. Na dojazd do pracy w wakacje wydawał 53 zł miesięcznie. Jest to nadal praca na noc. Jego dochody wahają się w zależności od ilości przepracowanych godzin od 1.300 do 2.300 zł. Za godzinę ma 8 zł netto. Więcej pracował w wakacje, ażeby móc wyjechać z dziewczyną na 5 dni do K.. Z uzyskiwanych środków jest w stanie zapłacić czesne i częściowo pokryć koszty swojego utrzymania. Ponadto ma problemy z zębami i w znacznej części zarobione pieniądze przeznacza na stomatologa, na którego w tym roku wydał już ponad 1.500 zł. Obecnie odkłada pieniądze na zakup komputera, który jest mu niezbędny do nauki. Nie jest w pełni zorientowany w kosztach swojego utrzymania, bowiem wszystkie zakupy i opłaty robi jego matka.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach z ZUS k. 20; kopia decyzji Starosty (...) k. 21; kopia umowy o pracę powoda k. 22; zaświadczenie o zatrudnieniu pozwanego k. 23; zeznania powoda k. 25, k. 33-34; zeznania pozwanego k. 25; kopia umowy z uczelnią pozwanego k. 29-31, k. 35; zeznania świadka I. D. k. 32-33.

Z akt IV C 894/10 wyrok w sprawie rozwodowej k. 24-25; odpis skrócony aktu małżeństwa k. 4; odpis skrócony aktu urodzenia pozwanego k. 5.

Z akt III RC 225/14 kopia świadectwa pracy powoda k. 18-19; kopia zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w 2013 r. powoda k. 20-23; zaświadczenie z uczelni pozwanego k. 24; kopia zaświadczenia o wysokości dochodu pozwanego k. 25.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych wyżej dowodach uznając je za spójny i nie budzący wątpliwości materiał dowodowy. Wiarygodność przywołanych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, ponadto przedmiotowe dokumenty nie wzbudzały również wątpliwości Sądu co do rzetelności i wiarygodności zawartych w nich treści, mimo iż niektóre z dokumentów zostały złożone w kserokopiach.

Zeznania stron i świadka Sąd uznał w większości za wiarygodne, były one bowiem spójne i logiczne.

Sąd częściowo uznał zeznania świadka I. D. za niewiarygodne, a tym samym nie czynił na nich w tym zakresie ustaleń faktycznych. Sąd uznał za sprzeczne z doświadczeniem życiowym koszty wyżywienia pozwanego w kwocie 300 zł miesięcznie.

Sąd uznał także w części za niewiarygodne zeznania powoda w zakresie, iż poza wykazanymi dochodami nie posiada żadnych innych źródeł utrzymania. Trudno bowiem uznać za wiarygodne, że powód za 1240 zł, - które pozostają jego zdaniem po zapłaceniu alimentów - utrzymuje trzyosobową rodzinę w sytuacji, kiedy na utrzymanie dziecka przeznacza 500-600 zł miesięcznie i podobną kwotę na siebie. Wynika z tego, że obecna żona powoda w zasadzie nie generuje kosztów utrzymania i żywi się tylko przy okazji weekendowych obiadów u rodziców, co zdaniem Sądu – nie jest możliwe. Ponadto z analizy wydatków związanych tylko z utrzymaniem mieszkania (1.200 zł) powód nie miałby środków na pokrycie nawet wskazanych wydatków na siebie i dziecko. Dlatego Sąd uznał, iż powód, bądź jego żona poza wykazywanymi posiadają jeszcze dodatkowe źródła dochodów. Nawet gdyby przyjąć, iż powód z rodziną korzystają z kredytu powtarzalnego, to przecież kredyt taki również trzeba spłacać, co również wymaga wyższych dochodów aniżeli wykazywane. Nadmienić należy, iż pozwany podnosił, że powód zaczynał wiele różnych studiów, ukończył je w wieku 40 kilku lat, a utrzymywał go jego ojciec, który mieszkał w S. (k. 35 akt).

Sąd ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie brał pod także okoliczności znane Sądowi z urzędu z uwagi na toczące się przed tutejszym Sądem postępowania pomiędzy stronami, które jednoznacznie potwierdzają konflikt pomiędzy stronami.

Sąd ustalając koszty utrzymania pozwanego opierał się także na zasadach doświadczenia życiowego, które pozwalają na określenie takich kosztów, jak wyżywienie, ubranie, środki czystości, wydatki szkolne i inne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 133 kro na obydwojgu rodzicach ciąży obowiązek łożenia na utrzymanie dzieci, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zakres tego obowiązku, stosownie do przepisu 135 kro, wyznaczają z jednej strony usprawiedliwione potrzeby osoby uprawnionej, z drugiej zaś zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego. Przez usprawiedliwione potrzeby należy rozumieć nie tylko elementarne potrzeby polegające na zapewnieniu minimum egzystencji, ale także takie, które stworzą uprawnionemu normalne warunki bytowania odpowiadające jego wiekowi, stanowi zdrowia i wykształceniu.

Stosownie do treści przepisu art. 138 kro w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiana stosunków może zatem prowadzić do obniżenia obowiązku alimentacyjnego wówczas, gdy po uprawomocnieniu się orzeczenia zasadzającego alimenty zmniejszeniu ulegną potrzeby osoby uprawnionej do alimentacji lub zmniejszą się możliwości zarobkowe lub majątkowe strony do alimentacji zobowiązanej.

Przechodząc od oceny zgłoszonego żądania należy w pierwszej kolejności wskazać, iż alimenty od T. D. na rzecz F. D. po raz ostatni zostały ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 03 grudnia 2010 r. w sprawie IV C 894/10. Orzeczenie to uprawomocniło się 27 grudnia 2010 r.

Dla oceny zasadności roszczenia należało zatem ustalić, czy od tej ostatniej daty nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby uwzględnienie powództwa i obniżenie alimentów od T. D. na rzecz syna F. D. z kwoty 400 zł do kwoty 50 zł miesięcznie.

Odnosnie usprawiedliwionych potrzeb F. D. należy wskazać, iż w okresie będącym przedmiotem zainteresowania nie uległy one zmniejszeniu. W ocenie Sądu koszty utrzymania pozwanego wzrosły wraz z wiekiem i wzrostem ogólnych kosztów utrzymania. Ponadto boryka się on z problemami zdrowotnymi, w tym alergią, przyjmuje na stałe leki oraz ponosi koszty leczenia zębów. Także studia są płatne, co generuje stałe wydatki m.in. czesne, koszty dojazdów, książek, przyborów piśmienniczych itp. Nie budzi wątpliwości Sądu teza, że potrzeby dziecka, których zaspokojenie jest obowiązkiem rodziców wraz z wiekiem zwiększają się i obejmują nie tylko potrzeby bytowe związane z wyżywieniem, zakupem odzieży i zapewnieniem odpowiednich warunków mieszkaniowych, ale także potrzeby kulturalne i wychowawcze, mające zapewnić prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy.

Niemniej jednak - zdaniem Sądu - w okresie będącym przedmiotem zainteresowania F. D. nabył już pewną możliwość samodzielnego zaspokajania w części własnych usprawiedliwionych potrzeb, choć nie osiągnął jeszcze samodzielności życiowej. Obecnie pozwany studiuje na I roku w trybie niestacjonarnym, zajęcia odbywają się w weekendy, dlatego też ma możliwość podjęcia zatrudnienia – choć jeszcze bardzo ograniczoną z uwagi na młody wiek i brak doświadczenia, ale także z uwagi na okoliczność, że musi mieć czas na naukę,

Zgodnie z powyższym Sąd przyjął, iż koszty utrzymania pozwanego ustalone w niniejszej sprawie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego to kwota 1.800 zł miesięcznie. W kwocie tej znajdują pokrycie wyżywienie 500 zł, ubrania 100 zł, środki czystości 100 zł, czesne 400 zł, książki i przybory szkolne 90 zł, leki 30 zł, Internet 35 zł, koszty biletów do pracy i szkoły ok. 150 zł, oraz koszty mieszkania około 320 zł miesięcznie oraz rozrywka 50 zł, telefon 25 zł.

W niniejszej sprawie ustalono, iż pozwany pracuje w firmie kurierskiej jako magazynier za 8 zł za godzinę, co średnio daje 1.300 zł miesięcznie, jednak dochody nie są regularne, jeżeli jest na zwolnieniu lekarskim nie otrzymuje wynagrodzenia za ten okres, a ponadto praca jest w oparciu o umowę zlecenia i nie można przewidzieć, jak długo będzie kontynuowana i trzeba pamiętać, iż może on ją stracić z dnia na dzień, bowiem nie korzysta on z ochrony w postaci okresu wypowiedzenia. Trzeba także mieć na uwadze, iż w czasie roku akademickiego z uwagi na konieczność przygotowania się do zajęć i egzaminów wyłączona będzie jego dyspozycyjność, jaką miał w okresie wakacji, co w swoisty sposób „odbije się” na jego wynagrodzeniu, które będzie znacznie niższe niż 1.300-1.500 zł. Jest to uzasadnione tym, że przyjmując, iż tylko na dojazd do pracy pozwany przeznaczą dwie godziny, to przy 8 godzinach pracy – łącznie 10 godzin dziennie – jakkolwiek efektywna nauka nie jest – zdaniem Sądu - możliwa. Zatem Sąd przyjął, iż pozwany będzie pracował ok. 5-6 godzin dziennie, a zatem jego wynagrodzenie nie przekroczy nawet 1.000

zł. Wobec powyższego nie będzie się w stanie samodzielnie utrzymać w niezbędnym zakresie bez pomocy rodziców. Podjął on jednak zatrudnienie i bezspornie jest w stanie w części pokryć uzasadnione koszty własnego utrzymania.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, pozwany dokłada starań w celu utrzymania się w niezbędnym zakresie, to jednak nie osiągnął jeszcze samodzielności życiowej i nie jest w stanie w pełni samodzielnie się utrzymać, a zatem - zdaniem Sądu - winien w dalszym ciągu być alimentowany przez rodziców. Pozbawienie go alimentów mogłoby poważnie utrudnić bądź nawet uniemożliwić mu osiągnięcie zamierzonego celu, jakim jest ukończenie studiów i zdobycie możliwie najlepszych kwalifikacji zawodowych. Podkreślenia wymaga, iż pozwany powinien w obecnej sytuacji przede wszystkim skupić się na nauce, ponieważ wysiłek i chęć kontynuowania studiów przez niego będzie skutkowało w przyszłości lepszymi możliwościami podjęcia dobrze płatnego zatrudnienia. Także okoliczność zmiany studiów przez pozwanego przemawia za tym, iż chce on mieć wykształcenie, po którym będzie mógł znaleźć zatrudnienie, gdyż poprzednio studiował kierunek bardzo teoretyczny, po którym mógłby mieć trudności w znalezieniu pracy.

Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, iż fakt osiągania przez studenta dochodów, wyłączając sytuację, kiedy te dochody są naprawdę znaczne, nie wyłącza samoistnie prawa takiego studenta do alimentowania przez rodziców, których możliwości finansowe na to pozwalają. Odmienne stanowisko preferowałoby bowiem osoby bierne, ci zaś studenci, którzy byłiby aktywni i zaradni - byłiby za to w swoisty sposób karani poprzez odejmowanie im prawa do alimentowania przez rodziców. Taka sytuacja byłaby w oczywisty sposób demotywuująca.

Reasumując ten watek Sąd uznał, iż powyższe okoliczności uprawniają oczywiście jedynie w pewnym zakresie do obniżenia alimentów.

Trzeba także zawsze pamiętać, iż wysokość obowiązku alimentacyjnego zależy nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, ale również od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji. Przez ustawowe określenie „możliwości zarobkowe i majątkowe” rozumie się nie tylko zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana do alimentacji może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

Decydująca zatem dla uwzględnienia powództwa okazała się ocena możliwości zarobkowych i majątkowych powoda, gdyż górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego.

Na uzasadnienie zgłoszonego przez siebie żądania obniżenia alimentów T. D. podnosił przede wszystkim okoliczność, iż jest bezrobotny bez prawa do zasiłku, a jego pełnoletni syn studiuje eksternistycznie i podjął zatrudnienie, ponadto ma na utrzymaniu żonę i córkę, bowiem żona zajmuje się wychowaniem dziecka i nie pracuje, a aktualnie złożyła dokumenty o zasiłek i czeka na decyzję. Podawał także kwestię, iż poza pozwanym posiada jeszcze na utrzymaniu syna M., na którego płaci alimenty w kwocie 550 zł miesięcznie oraz, że ma córkę S. z drugiego małżeństwa, na której utrzymanie potrzeba około 600 zł miesięcznie.

Powstała zatem do oceny kwestia o ile powyższe ustalenia winny przełożyć się na obniżenie ciążącego na powodzie dotychczas obowiązku alimentacyjnego.

Wobec ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego zdaniem Sądu w okresie będącym przedmiotem zainteresowania w sprawie wprowadziło kilka zmian po stronie powoda, lecz nie są to zmiany, które uzasadniałyby korektę obowiązku alimentacyjnego. W ocenie Sądu po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że co prawda powód początkowo był bezrobotny, to jednak w toku sprawy podjął zatrudnienie za wynagrodzeniem ok. 2.100 zł netto miesięcznie, a więc porównywalnym z poprzednim okresem, wobec tego możliwości zarobkowe i majątkowe powoda uległy poprawie w porównaniu do chwili składania niniejszego powództwa, a zatem główna przyczyna uzasadniająca jego żądanie odpadła w toku sprawy. Ponadto powód nadal wynajmuje mieszkanie, z tym że poprzednio z partnerką, a obecnie z drugą żoną i córką w wieku 1,5 roku. Nie

umknęło przy tym uwadze Sądu, iż obecny stan psychiczny powoda uległ poprawie i nie ponosi on kosztów leczenia depresji. Ponadto Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda, iż po przeliczeniu jego dochodów i po odliczeniu alimentów, na utrzymanie obecnej rodziny pozostaje mu ok. 1240 zł, a zatem na jednego członka rodziny 410 zł. O braku wiarygodności tej kwoty Sąd wypowiedział się już powyżej.

W ocenie Sądu także okoliczność, iż powód ma na utrzymaniu żonę i córkę nie jest trafionym argumentem w niniejszej sprawie, bowiem dziecko w wieku 1,5 roku może iść do żłobka, zaś matka powinna podjąć zatrudnienie i osiągać dochody na poziomie przynajmniej zbliżonym do dochodów powoda, co przełożyłoby się na zwiększenie budżetu domowego - zwłaszcza że jest osobą młodą i posiadającą doświadczenie zawodowe. Jeżeli sytuacja materialna jest rzeczywiście tak trudna, jak próbował wykazać powód, to pozostawanie w domu obecnej żony T. D. budzi poważne zdziwienie Sądu i prowadzi do wniosku, że bierność w zatrudnieniu obecnej żony ma służyć jedynie jako argument za obniżeniem alimentów na pozwanego. Należało to wyraźnie podkreślić w świetle dokładnych wyliczeń, jakie poczynił powód w kosztach i dochodach związanych z utrzymaniem syna F.. Powód podał ponadto, iż nie składał wniosku o przyjęcie dziecka do żłobka publicznego, zatem samo jego twierdzenie, że nawet gdyby żona poszła do pracy, to większość wynagrodzenia pochłonałby żłobek - jest nieuzasadnione.

Powód podawał także kwestię, iż poza pozwanym posiada jeszcze na utrzymaniu syna M., na którego płaci alimenty w kwocie 550 zł miesięcznie oraz, że ma córkę S. z drugiego małżeństwa, na której utrzymanie potrzeba około 600 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu -T. D. jako osoba mająca na utrzymaniu troje dzieci, jest zobligowany do dokładania należytej staranności i wykorzystywania swoich możliwości do zapewnienia uprawnionym do alimentów zaspokojenia w pełni ich usprawiedliwionych potrzeb. Pamiętać także należy, iż rodzice winni dzielić się z dzieckiem każdym, nawet najmniejszym dochodem. Żaden rodzic nie może także uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że według niego będzie nadmiernie obciążony. Wydaje się zatem, że pozwany będąc już obciążony obowiązkiem alimentacyjnym wobec synów z pierwszego związku powinien był liczyć się z wydatkami na nich planując kolejne potomstwo i koszty z tym związane. Dlatego podnoszenie, że jest on obciążony wobec młodszego syna M. alimentami oraz że posiada kolejne dziecko w kontekście uzasadniającym obniżenie obowiązku alimentacyjnego wobec starszego syna F. - nie znajduje uznania Sądu.

Dotychczasowe ustalenia nie potwierdzają złej sytuacji majątkowej powoda także w świetle ponoszenia kosztów utrzymania samochodu, na który wydaje 300-400 zł miesięcznie, a samochód jest mu niezbędny, ponieważ bez niego musiałby wstawać o godzinę wcześniej i musiałby do kolejki codziennie chodzić pieszo. Analizując wykazywaną trudną sytuację powoda i oszczędności, jakie czyni w swoim utrzymaniu z uwagi na brak środków - trudno przyjąć za racjonalne wydatki na paliwo i utrzymanie samochodu we wskazanych kwotach, kiedy jak podaje - nawet jedzenie kupuje najtańsze, a ubrań nie kupuje w ogóle. Z powyższego wynika, iż T. D. woli poczynić oszczędności na potrzeby utrzymania obecnej rodziny i dojeżdżania samochodem do kolejki WKD poprzez obniżenie alimentów na syna F., zamiast zrezygnować z jazdy samochodem. Jest to trudny do przyjęcia przez Sąd tok myślenia powoda, bowiem kwotę, o którą chce zmniejszyć alimenty tj. 350 zł -swobodnie przeznaczają na samochód. W ocenie Sądu ojciec powinien kierować się przede wszystkim dobrem własnego dziecka i czynić oszczędności we własnych wydatkach przede wszystkim i w ostateczności sięgać po rozwiązanie sądowego obniżania alimentów, kiedy rzeczywiście jest do tego zmuszony.

Jeszcze większe zdziwienie Sądu budzi fakt, który w niniejszej sprawie wymaga także komentarza, a mianowicie to, iż ojciec oczekiwał realnej pomocy finansowej ze strony syna F. we własnym utrzymaniu oraz utrzymaniu nowej rodziny i ma w ocenie Sądu widoczny oraz nie ukrywany żal do dziecka, że ten nie pomagał mu, kiedy stracił pracę. Zdaniem Sądu Rejonowego właśnie ta okoliczność jest główną przyczyną wytoczenia niniejszego powództwa. O ile być może nawet strony umówiły się na takie rozwiązanie, a pozwany wykazywał w tym zakresie inicjatywę, to należy jedynie pochwalać. Jednak zamiast czynić pozwanemu wyrzuty -powód powinien wziąć pod uwagę, że w owym czasie pozwany również nie pracował z uwagi na uraz ręki - w przeciwnym razie z pewnością pomógłby ojcu, ponieważ jak wynika z akt - mieli oni poprzednio dobre relacje. Zdaniem Sądu niniejsza sprawa jest jedynie demonstracją niezadowolenia

i żalu ojca wobec syna oraz ma stanowić jedynie swoisty odwet za niedotrzymanie słowa w zakresie pomocy, czemu Sąd zdecydowanie się sprzeciwia.

Sąd oczywiście zgadza się ze stanowiskiem powoda, że pozwany w znacznym stopniu samodzielnie może zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby, a zatem jego obowiązek w niniejszej sprawie został obniżony, to jednak należy wskazać także, iż pozwany czyni takie starania i nie uchyla się od podjęcia zatrudnienia. Zauważyć należy również, iż pozwany nie występował nigdy o podwyższenie obowiązku alimentacyjnego, tylko znalazł pracę, nawet kiedy studiował, co prawda zaocznie, to jednak na zajęcia uczęszczał ze studentami dziennymi i nie żądał dodatkowej pomocy od ojca.

Sąd wziął też pod uwagę, iż matka pozwanego osiąga dochody również z wynajmu mieszkania, to jednak nie jest to okoliczność pozwalająca na obniżenie obowiązku alimentacyjnego względem T. D. do żądanej przez niego kwoty 50 zł. W sprawie ustalono, iż I. D. w znacznym zakresie partycypuje w kosztach utrzymania syna w szczególności, kiedy ten nie pracuje, dlatego nie można oczekiwać, iż powinna samodzielnie utrzymywać pozwanego tylko z powodu, iż osiąga dodatkowe dochody.

Na marginesie należy również uznać, iż wyjazd pozwanego na 5 dni do K. z dziewczyną w sierpniu bieżącego roku - kiedy pracował dodatkowo, ażeby zarobić na ten cel - nie stanowi rozrzutnego trybu życia pozwanego, ma on bowiem prawo do wypoczynku zwłaszcza, że poza tym nigdzie więcej nie wyjeżdżał.

Zdaniem Sądu obniżenie alimentów o kwotę 100 zł miesięcznie na rzecz pozwanego pozwoli powodowi wywiązywać się prawidłowo z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec syna, a zarazem nie spowoduje niemożności zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb pozwanego.

Po przeanalizowaniu wszelkich okoliczności dotyczących sytuacji materialnej powoda Sąd doszedł do przekonania, iż alimenty w dotychczasowej wysokości, co prawda nie przekraczają górnej granicy jego możliwości zarobkowych i majątkowych, to jednak pozwany ma z uwagi przeniesienia się na studia w systemie weekendowym możliwości zarobkowe pozwalające na częściowe utrzymanie się, a tym samym istnieją podstawy do obniżenia obowiązku alimentacyjnego T. D. wobec F. D.. Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej powoda Sąd doszedł do przekonania, iż winien on łożyć tytułem alimentów kwotę niższą niż dotychczas, ale wyższą niż wskazywana przez niego kwota 50 zł miesięcznie. Nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż trudna sytuacja materialna rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby własnych dzieci. Zmuszeni są oni dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, chyba że takiej możliwości są pozbawieni w ogóle, co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Jako zasadną Sąd przyjął kwotę 300 zł miesięcznie. W pozostałym zakresie pozwany winien własnymi siłami pokrywać koszty swojego utrzymania.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd na podstawie art. 138 kro orzekł jak w sentencji oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Z uwagi na wynik procesu Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.